

ROPA NA GIEŁDZIE W NOWYM JORKU DROŻEJE

Ropa w USA zyskuje drugą sesję, w reakcji na działania podjęte przez amerykańską Rezerwę Federalną, aby wesprzeć gospodarkę USA - informują maklerzy.

Baryłka ropy WTI w dostawach na maj na giełdzie paliw NYMEX w Nowym Jorku jest wyceniana po 24,32 USD, po wyższe ceny o 4,11 proc.

Ropa Brent w dostawach na maj na giełdzie paliw ICE Futures Europe w Londynie jest wyceniana po 28,01 USD za baryłkę, wyżej o 3,63 proc.

Rezerwa Federalna USA poinformowała w poniedziałek, że uruchomi zakup nieograniczonej liczby obligacji w celu utrzymania niskich kosztów finansowania zewnętrznego i ustanowi programy zapewniające przepływy kredytowe do korporacji, a także do władz stanowych i lokalnych.

Fed zamierza dokonać zakupu obligacji rządowych i papierów wartościowych zabezpieczonych hipoteką (MBS) „w kwotach potrzebnych do zapewnienia płynnego funkcjonowania rynku i skutecznego przekazywania polityki pieniężnej do szerszych warunków finansowych i gospodarki”, a także zakupi komercyjne papiery wartościowe zabezpieczone hipoteką.

Rezerwa Federalna będzie wspierać „przepływ kredytów do pracodawców, konsumentów i firm poprzez ustanowienie nowych programów, które łącznie zapewnią do 300 miliardów dolarów nowego finansowania”. Zostanie on wsparty o 30 miliardów dolarów z Funduszu Stabilizacji Wymiany Skarbu Państwa.

Fed „spodziewa się również wkrótce ogłosić ustanowienie programu pożyczek biznesowych, który będzie wspierał udzielanie pożyczek kwalifikującym się małym i średnim przedsiębiorstwom”.

Tydzień temu Fed podał, że zakupi co najmniej 500 miliardów dolarów Treasuries i 200 miliardów dolarów agencji MBS.

Tymczasem na rynku ropy możliwy jest sojusz USA i Arabii Saudyjskiej w celu ustabilizowania cen ropy na globalnych giełdach paliw. Poinformował o tym amerykański sekretarz ds. energii Dan Brouillette.

Brouillette wskazał, że możliwość sojuszu amerykańsko-saudyjskiego w sprawie ropy to jeden z rozważanych pomysłów na stabilizację cen surowca po najsilniejszych spadkach cen ropy od wielu lat.

"Istnieje wiele, wiele pomysłów, które pojawiają się w przestrzeni politycznej, to jeden z nich" - powiedział przedstawiciel amerykańskiego resortu energii.

"Nie wiem, czy zostanie to przedstawione w jakikolwiek formalny sposób" - zastrzegł.

Brouillette odniósł się do doniesień z zeszłego tygodnia, że niektórzy amerykańscy urzędnicy z resortu

energii opowiadają się za zawiązaniem sojuszu z Arabią Saudyjską w celu wsparcia notowań ropy, które od początku 2020 r. spadły o 65 proc. w reakcji na pandemię koronawirusa i wojnę cenową na rynku ropy prowadzoną przez A.Saudyjską i Rosję.

W ub. tygodniu Brouillette ogłosił plany zakupu 30 mln baryłek ropy w ramach ogólnego planu zakupu nawet 77 mln b, aby wesprzeć producentów ropy w USA. Na razie Departament Energii USA stara się uzyskać od amerykańskiego Kongresu zgodę na przyznanie 3 mld USD na pokrycie kosztów zakupu ropy.

Analitycy oceniają, że w 2020 r. może nastąpić najmocniejszy spadek zużycia ropy na świecie, od kiedy rozpoczęto publikację danych na ten temat w połowie lat 60. ubiegłego wieku. Do tej pory największy spadek popytu na ropę na świecie nastąpił w 1980 roku, gdy zużycie surowca spadło o 2,6 mln baryłek dziennie.

Na zakończenie poniedziałkowej sesji ropa w USA zyskała 4,2 proc., podczas gdy w ub. tygodniu staniała o 29 proc. - najmocniej od 1991 r. (PAP Biznes)